

Marcin Sokołowski

Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Warszawski

**Recenzja książki: Karolina Kawczyńska (2014),
*Dezintegracja Jugosławii. Most w Mostarze –
symbol dialogu i wojny kultur*, Poznań, 143 strony**

W 2014 roku ukazała się książka Karoliny Kawczyńskiej *Dezintegracja Jugosławii. Most w Mostarze – symbol dialogu i wojny kultur*, opublikowana przez wydawnictwo Nauka i Innowacje w Poznaniu. Składa się z czterech rozdziałów. Liczy 143 strony. Książka zarysowuje problematykę rozpadu Jugosławii odwołując się do metafory mostu łączącego wielokulturowe państwo. Symbolem upadku wielokulturowej Jugosławii było zburzenie mostu w Mostarze przez Chorwatów w 1993 roku. Dwie republiki współtworzące kiedyś Jugosławię, Macedonia i Czarnogóra pozostały państwami wielokulturowymi i wieloetnicznymi, a jednocześnie jako jedyne stały się niepodległymi państwami w sposób pokojowy, pomimo że stało się to w różnym okresie (Macedonia w 1991 r., a Czarnogóra w 2006 r.).

Autorka pracy od lat interesuje się obszarem byłej Jugosławii, wielokrotnie odwiedzała Półwysep Bałkański, a także włada językiem serbskim, co w przypadku zainteresowań związanych z tym regionem jest bardzo istotnym atutem. Jej zamiarem było znalezienie przyczyn rozpadu Jugosławii, próba odpowiedzi na pytanie jakie elementy tworzą naród, tożsamość na Bałkanach w kontekście wspólnej kultury, mitów i symboli. Autorka rozważa przyczyny dezintegracji. Wskazuje na uwarunkowania historyczne, analizuje rolę polityków, intelektualistów, którzy odwołując się do systemów kulturowych danych narodów, wywołali napięcia związane z mitami czy wydarzeniami historycznymi.

Warto tutaj zauważyć, że gdyby autorka w większym zakresie wykorzystała literaturę w językach oryginalnych, praca byłaby o wiele ciekawsza dla polskiego czytelnika

i bardziej wartościowa. Na osiemdziesiąt sześć pozycji w bibliografii, na które składają się dwa źródła i osiemdziesiąt cztery monografie i artykuły naukowe, znajduje się jeden artykuł Soni Biserko o Srebrnicy w języku jednego z państw regionu Bałkanów oraz jedno odwołanie internetowe do twórczości Ivo Andrića. Autorka wskazuje we wstępie, że posługuje się językiem serbskim, a to oznacza, że mogłaby także skorzystać z literatury wydanej nie tylko w Serbii ale także w regionie – ze względu na niezwykle bliskość języków. W bibliografii znajdują się teksty autorów z Półwyspu Bałkańskiego, ale w tłumaczeniach na język polski – Ivana Colovicia czy Dubravki Ugresić. Niestety brak literatury w językach oryginalnych, sprawia, że dana praca naukowa w znacznym stopniu sprowadza się do powtarzania i korzystania z literatury dostępnej na polskim rynku wydawniczym.

Pierwszy rozdział pracy nosi tytuł: „Wspólnota narodowo-etniczna: geneza powstania i cechy”. Autorka koncentruje się na wyjaśnieniu terminu naród, ewoluowania wspólnot etnicznych, tworzenia się narodów, czy kwestii upolitycznienia grup etnicznych. Zastanawia się nad tym jak tworzą się narody, co sprawia, że grupy etniczne stają się narodami oraz w jaki sposób dane grupy etniczne nabierają cech politycznych. Na wstępie zauważa, że groźba konfliktu wisiała nad Bałkanami od momentu budzenia się świadomości narodowej poszczególnych grup etnicznych. Autorka podejmuje rozważania nad ewoluowaniem grup etnicznych w kierunku narodów, porusza kwestię podziału narodów na należące do Europy Zachodniej i Europy Wschodniej. Czy relacji pomiędzy narodem politycznym a narodem państwowym. Następnie analizuje problem upolitycznienia grup etnicznych. Przywołuje Manuela Castellsa i jego ciekawą pracę *Siła tożsamości*, wspomina także o podziałach tożsamości zaproponowanych przez M. Castellsa. Autorka stara się również wytłumaczyć zagadnienie konfliktu etnicznego, rozważa kwestie powstawania uprzedzeń i stereotypów oraz utraty określonej pozycji przez daną grupę i jej lidera.

W kolejnym rozdziale zatytułowanym „Determinanty rozpadu Jugosławii. Tło polityczno-etniczne”, K. Kawczyńska podejmuje kilka zagadnień. Analizuje antagonizmy powstałe w czasach królestwa Jugosławii, kiedy znajdowało się ono pod okupacją, podczas II wojny światowej. Rolę poszczególnych narodów podczas wojny, Serbów, Chorwatów i muzułmanów. Szczególnie interesujący wydaje się fragment dotyczący rywalizacji o muzułmanów pomiędzy Serbami i Chorwatami i próby udowodnienia jakie pochodzenie posiadali wcześniej ci, którzy w czasach podbojów tureckich zdecydowali się przejść na islam. Autorka rozważa relacje pomiędzy grupami etnicznymi

i narodami współtworzącymi Jugosławię po II wojnie światowej. Koncentruje się na kwestii uznania muzułmanów zamieszkujących w Jugosławii za osobny naród. Wspomina także o żądaniach płynących z Chorwacji domagających się uznania języka chorwackiego za odrębny od serbskiego. Wskazuje także na istotną rolę konstytucji z 1974 r., która przyczyniła się do wzmocnienia procesów dezintegracyjnych na terenie Jugosławii, między innymi na wzrost napięcia w Kosowie. Wśród przyczyn wymienia także kryzys gospodarczy lat 70-tych oraz śmierć w 1980 r., komunistycznego przywódcy marszałka Josipa Broza Tity, który za życia próbował stworzyć naród i nową tożsamość jugosłowiańską. Autorka stara się także przedstawić kulminację wydarzeń, których następstwem była najkrwawsza wojna w Europie od zakończenia II wojny światowej. Według niej początkiem końca Jugosławii były dążenia Słoweńców, mieszkańców najbogatszej z republik, do rozluźnienia więzów łączących ich z federacją, na początku zmierzających do przekształcenia jej w luźny związek państw, by po kilku miesiącach zdecydować się na dążenie do niepodległości. Autorka zwraca uwagę na porozumienie serbsko-słoweńskie i wskazuje na fakt, że Słowenia była jednolita narodowościowo, rozważa także formalno- prawne problemy secesji Słowenii. Wskazuje na role jakie odegrali uwczesni przywódcy Serbów i Chorwatów, Slobodan Milošević i Franjo Tuđman, a także na konflikt o mniejszość serbską w Chorwacji. Na koniec analizuje sytuację w Bośni i konflikt pomiędzy Chorwatami, Serbami i muzułmanami (nazywanymi Boszniakami).

W tym rozdziale wydaje się, że zabrakło refleksji dotyczących korzyści jakie, w przypadku poszczególnych narodów, wiązały się z przynależnością do Jugosławii i to nie tylko w kontekście pielęgnowania tożsamości (Słoweńcy, Macedończycy). Niektóre republiki mogły po II wojnie światowej powiększyć swoje terytorium. Słowenia otrzymała dostęp do morza, Chorwacja wzbogaciła się o wyspy na Adriatyku i o znaczącą część wybrzeża, w tym półwysep Istria. Macedonia po raz pierwszy pojawiła się na mapach po II wojnie światowej jako jedna z republik współtworzących Jugosławię. W wielu pracach, także i w tej, autorzy skupiają się na refleksjach dotyczących napięć występujących pomiędzy grupami etnicznymi i narodami, nad przyczynami konfliktów, a nie poświęcają uwagi faktom dotyczącym korzyści wynikających z przynależności do Jugosławii.

Trzeci rozdział recenzowanej pracy zatytułowany „Rozpad Jugosławii. Przebieg konfliktu”, dotyczy wojny w republikach dążących do odłączenia się od Jugosławii. Walk w Słowenii, Chorwacji i Bośni, a także konfliktów pomiędzy grupami etniczny-

mi zamieszkującymi wymienione republiki. Autorka analizuje relacje pomiędzy przywódcami armii a politykami, omawia konflikt w Słowenii. Zwraca uwagę na krwawy przebieg wojny w Chorwacji i Bośni, w przypadku Chorwacji dostrzegając dramat ludności cywilnej w Slawonii i Krajinie, szczególnie podkreślając oblężenie Vukovaru oraz wypędzenie Serbów z Krajiny. W przypadku wojny w Bośni akcentuje oblężenie Sarajewa, a także zbrodnie w Srebrnicy. Szczególnie wiele miejsca poświęca walkom w Mostarze oraz zburzeniu mostu wybudowanego w XVI wieku w czasach sułtana Sulejmana Wspaniałego, co uważa za symbol upadku wieloetnicznej Jugosławii. W części poświęconej Mostarowi znajduje się interesujący fragment gdy autorka wylicza mieszkańców miasta sprzed wybuchu wojny stwierdzając, że Mostar zamieszkiwali: muzułmanie, Serbowie, Chorwaci, a także inni utożsamiający się: „z nieistniejącą narodowością Jugosłowiańską”(s. 99).

Autorka odnosi się także do roli jaką podczas wojny w Bośni odegrali islamscy fundamentaliści i najemnicy muzułmańscy określani jako mudżahedini, a także zbrodni jakich się dopuścili. To niezwykle aktualny problem w kontekście zamachów terrorystycznych i zbrodni popełnianych przez fundamentalistów islamskich w Europie.

Na koniec warto zaznaczyć, że zarówno Serbowie jak i Chorwaci po wojnie nie podejmowali działań zmierzających do wymazania z pamięci zbrodni strony przeciwnej, bądź też marginalizowania tych zbrodni w kontekście prób pojednania w wieku XXI. Wydaje się to niezwykle ciekawe w kontekście relacji Polski z Ukrainą.

W ostatnim, najciekawszym rozdziale pod tytułem „Budowniczości i burzyciele mostów, imaginariusz kulturowy w służbie nacjonalizmu etnicznego”, autorka zastanawia się nad odpowiedzialnością za zbrodnie podczas wojny w Jugosławii. Jako odpowiedzialnych wskazuje przywódców politycznych, intelektualistów i naukowców, którzy zawładnęli umysłami obywateli. Wydaje się jednak, że nie można do końca się zgodzić z taką interpretacją. Po pierwsze obywatele musieli dać się zmanipulować i co najważniejsze chcieć dać się zmanipulować, a po drugie musieli pozwolić, by ktoś inny zawładnął ich umysłami. Szczególnie gdy przypomni się proces Radovana Karadzicia można zauważyć, że to nie wielcy manipulatorzy, ale także ci, którzy dali się zmanipulować, są odpowiedzialni za zbrodnie, wypędzenia, przemoc, również psychiczną.

Tu także autorka przywołuje postać Ivo Andrića jedyne jugosłowiańskiego noblisty, który według niej stał się niewygodny dla wszystkich wspólnot zamieszkujących Jugosławię, ponieważ jego stosunek do tożsamości był złożony. Był katolikiem z Bośni

uważającym się za Serba. Autorka przywołuje fakt zniszczenia pomnika noblisty, przez bośniackiego muzułmanina na początku konfliktu.

W ostatnim rozdziale autorka podejmuje temat tożsamości. Zwraca uwagę, że w związku z rozpadem Jugosławii w latach 90. „wielu obywateli konającej Jugosławii sprzeciwiało się odgórnemu i narzuconemu przypisaniu do określonej nacji, nie akceptując „etnicznego terroryzmu” uprawianego przez inżynierię polityczną” (s. 119). Jednocześnie autorka sama kwestionuje prawo do tożsamości części mieszkańców Jugosławii, którzy określali się w spisach powszechnych jako Jugosłowianie i akcentowali tożsamość jugosłowiańską, która według niej nie istnieje. Na temat tożsamości jugosłowiańskiej powstaje wiele publikacji np. Zlatko Kramarić *Jugoslovenska ideja u kontekstu postkolonialne kritike*. Autorka cytuje też pisarkę z Jugosławii Dubravkę Ugresić, która na temat tożsamości części mieszkańców byłej Jugosławii zauważa: „Tysiące obywateli Bośni i Chorwacji (...), jak też obywateli Serbii (...) są dzisiaj nomadami, ludźmi pozbawionymi tożsamości” (s. 120). Ale to właśnie autorka recenzowanej książki za symbol swej pracy uczyniła Mostar, którego centrum ze zniszczonym kamiennym mostem znalazło się na okładce, a o którym pisze, że był zamieszany przez: „34,8% muzułmanów, 33,8% Serbów, 19% Chorwatów i 12,4% tzw. »innych« z których większość utożsamiała się z nieistniejącą narodowością jugosłowiańską” (s. 99). Z niezrozumiałych powodów autorka książki decyduje czy ówcześni mieszkańcy Jugosławii istnieli czy nie. Takie stwierdzenie wydaje się nieuprawnione, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę, że określona grupa osób zdecydowała określić się jako Jugosłowianie. Co warte podkreślenia zrobili to dobrowolnie, ponieważ uważali się za Jugosłowian. Tutaj pojawia się pytanie kto ma prawo decydować, czy inna osoba jest danej narodowości czy też nie. Czy mamy prawo decydować za innych? Znaczna część konfliktu w byłej Jugosławii dotyczyła tego, że dana grupa wiedziała lepiej niż inni, kim są określone osoby na określonym terytorium. Jednocześnie nie dając im prawa do samookreślenia. Trwała rywalizacja o, na przykład, mieszkańców Bośni, co zresztą autorka w swojej pracy podkreśla.

To największy paradoks tej książki i jej najciekawszy fragment. Autorka naświetla również problem sporu serbsko-chorwackiego i budowania swojej tożsamości w opozycji do przeciwnika przytaczając zagadnienie mitów narodowych, ale także pewnych uprzedzeń, które przybierały kuriozalne formy. Wśród Chorwatów pojawili się intelektualiści, którzy twierdzili, że Serbowie to potomkowie niewolników sprowadzonych przez Rzymian z Afryki, a Chorwaci to potomkowie mieszkańców Iranu, natomiast

członek Chorwackiego Instytutu Badań nad Mózgiem twierdził, że serbskie i chorwackie mózgi znacznie się od siebie różnią.

Podsumowując trzeba zaznaczyć, że książka porusza ważny i aktualny problem dezintegracji Jugosławii szczególnie w kontekście kryzysu migracyjnego, napięć etnicznych i religijnych na Bałkanach.

Praca stanowi próbę odpowiedzi na pytanie dlaczego nastąpił rozpad Jugosławii, dlaczego doszło do wojny, jak w kontekście rozpadu Jugosławii można spojrzeć na zagadnienie tożsamości. Godne odnotowania są próby wyjaśnienia problematyki dezintegracji Jugosławii i przybliżenia polskiemu czytelnikowi sytuacji na Bałkanach.